

Sygn. akt I C 2530/14

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2016 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Daria Ratymirska

Protokolant: sekr. sądowy Daria Paliwoda

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 października 2016 roku w Kłodzku

sprawy z powództwa N. M.

przeciwko (...) S.A. V. (...) w W.

o zapłatę kwoty 20.000 zł

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz powódki kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 21 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz powódki kwotę 4.317 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kłodzku kwotę 471,04 zł tytułem wydatków poniesionych w postępowaniu tymczasowo przez Skarb Państwa na wynagrodzenie biegłego.

## UZASADNIENIE

N. M. wniosła pozew przeciwko (...) S.A. V. (...) w W. o zapłatę kwoty 20.000 zł, z odsetkami ustawowymi od dnia 21 czerwca 2014r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, której powódka doznała na skutek upadku na schodach na skrzyżowaniu ulic (...) w K. W uzasadnieniu podała, że upadła wskutek fatalnej nawierzchni schodów, zaś urząd Miasta K. wskazał, jako ubezpieczyciela, stronę pozwaną. Podała, że w następstwie upadku doznała złamań kości czaszki i twarzoczaszki, przez dwa tygodnie przebywała w szpitalu, gdzie została zaopatrzona chirurgicznie. Obecnie uskarża się na wycieki z nosa, bardzo pogorszył się jej stan psychiczny, boi się wychodzić z domu, jest przygnębiona, apatyczna, czuje się pokrzywdzona. Podała, że zgłosiła szkodę pisemnie w dniu 15 maja 2014r., wzywając pozwaną do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł, jednakże żądanie to nie zostało dotychczas rozpoznane.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, jako nieudowodnione. Zarzuciła, że w toku postępowania likwidacyjnego powódka nie przedstawiła koniecznej dokumentacji, oświadczenia żadnego świadka wypadku, zaświadczenia z Pogotowia (...), tym samym nie udowodniła, że upadek miał miejsce w przedstawionych przez nią okolicznościach. Pozwana zarzuciła, że powódka cierpi na wiele schorzeń samoistnych, jak zaćma starcza oraz jaskra, co w połączeniu z zaawansowanym wiekiem mogło stanowić wyłączną przyczynę upadku w dniu 3 lutego 2014r. Zdaniem pozwanej, powódka uległa nieszczęśliwemu wypadkowi, za który pozwana nie może ponosić odpowiedzialności. Z ostrożności procesowej pozwana zakwestionowała także zakres i wysokość szkody, a także datę, od której powódka żąda odsetek, które zdaniem pozwanej, należą się, co do zasady, dopiero od chwili wyrokowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 lutego 2014r. powódka upadła na kamiennych schodach na skrzyżowaniu ulic (...) w K.. Przyczyną potknięcia się i upadku był ubytek przy krawędzi jednego ze schodów. W chwili zdarzenia powódka miała (...) lat. Na skutek upadku doznała urazu (rany) głowy. Bezpośrednio po wypadku nie potrafiła wskazać ratownikom medycznym daty urodzenia, przyczyny upadku, nie pamiętała na co się leczy. Została zawieziona karetką do szpitala.

Dowód:

nakaz zlecenia wyjazdu zespołu ratownictwa medycznego (k-107)

dokumentacja fotograficzna miejsca zdarzenia (k-11-15, 113-115)

pismo Kierownika Wydziału Infrastruktury Urzędu Miasta w K. M. K. z dnia 8.05.2014r. (k-95)

zeznania świadka Z. M. (k-116v.-117)

zeznania świadka M. K. (k-117)

zeznania powódki (k-117v.-118)

Po przewiezieniu do szpitala, rozpoznano u powódki złamanie przegłowe wyrostka kłykciowego żuchwy po stronie prawej z przemieszczeniem, złamanie jarzmowo – oczodołowe po stronie lewej. Przeprowadzono zabieg operacyjny usunięcia złamanego kłykcia żuchwy po stronie prawej. W szpitalu przebywała do 17 lutego 2014r.

Dowód:

karta informacyjna leczenia szpitalnego (k-16-18)

Na skutek wypadku powódka doznała wielonarządowego i wielomiejscowego urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, skutkującego utratą przytomności, rany tłuczonej lewego łuku brwiowego. Wskutek tego urazu doszło do uszkodzenia układu wzrokowego (oczodoł lewy), uszkodzenia szczęki lewej (wskutek złamania wszystkich czterech ścian zatoki szczękowej, która jest składową układu oddechowego), do złamania głowy żuchwy (a więc uszkodzenia narządu żucia). Doszło do wielomiejscowego złamania kośćca czaszki twarzowej w postaci złamań oczodołu lewego, złamań szczęki lewej, złamania kości jarzmowej lewej, złamania przez głowowego wyrostka kłykciowego żuchwy po stronie prawej z przemieszczeniem odłamów kostnych. Następstwem urazu były zaburzenia drożności lewego przewodu nosowego, zaburzenie (osłabienie) czucia bólu w zakresie twarzy po stronie lewej w obszarze unerwianym przez nerw podoczodołowy, utrzymujące się bóle i zawrotu głowy, zniekształcenie twarzy w następstwie spłaszczenia wyniosłości policzkowej po stronie lewej (widoczna asymetria twarzy na niekorzyść strony lewej). Uszczerbek na zdrowiu powódki, powstały na skutek wypadku, wynosi 17%.

Dowód:

opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii szczękowej H. K. (1) (k-159 i nast., 183 i nast.)

Pismem z dnia 17 kwietnia 2014r. powódka została wezwana przez Kierownika Wydziału Infrastruktury Urzędu Miasta w K. M. K., w celu przeprowadzenia wizji w terenie i wskazania dokładnego miejsca szkody. Wizja z udziałem powódki i pracowników Urzędu Miasta w K. odbyła się w dniu 25 kwietnia 2014r. Stwierdzono ubytek na krawędzi jednego ze schodów, o długości ok. 20 cm, szerokości kilku centymetrów. Po wizji schody zostały naprawione. Nie sporządzono protokołu z przebiegu wizji.

Dowód:

pismo Kierownika Wydziału Infrastruktury Urzędu Miasta w K. M. K. z dnia 17.04.2014r. (k-20)

pismo Kierownika Wydziału Infrastruktury Urzędu Miasta w K. M. K. z dnia 8.05.2014r. (k-95)

zeznania świadka M. K. (k-117)

W chwili zdarzenia Gmina Miejska K. była ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej.

Dowód:

polisa typ (...) nr (...) wraz z ogólnymi warunkami ubezpieczenia (k-71-81).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo, jako zasadne, zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Poza sporem w niniejszej sprawie było, że powódka uległa wypadkowi w dniu 3 lutego 2013r. Bezsprzeczonym było również, że w dniu zdarzenia strona pozwana udzielała ochrony ubezpieczeniowej Gminie Miejskiej K. w zakresie deliktowej odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego.

Ustalenia wymagało w pierwszej kolejności miejsce zdarzenia i przyczyna upadku powódki. W oparciu o w.w. dowody z dokumentów, fotografie miejsca zdarzenia, zeznania świadków i powódki, Sąd ustalił, że powódka upadła na kamiennych schodach na skrzyżowaniu ulic (...) w K., a przyczyną potknięcia się i upadku był ubytek nawierzchni przy krawędzi jednego ze schodów. Ustaleniom takim nie sprzeciwia się fakt, że powódka nie przedstawiła oświadczenia żadnego świadka wypadku, czy też zaświadczenia z Pogotowia (...), z którego wynikałoby, że upadek miał miejsce w przedstawionych przez nią okolicznościach, co podnosiła pozwana w odpowiedzi na pozew. Pozwana nie wykazała zarazem, że wyłączną przyczynę upadku w dniu 3 lutego 2014r. były samoistne schorzenia powódki, jak zaćma starcza oraz jaskra, czy też zaawansowany wiek. W chwili wypadku powódka miała (...) lat. Uraz głowy, jakiego wówczas doznała, skutkowałam wstrząśnieniem mózgu i utratą przytomności, co potwierdził powołany w sprawie biegły lekarz. To z kolei mogło skutkować chwilową utratą pamięci, o czym zeznał świadek Z. M., syn powódki, a także wynika to z treści dokumentu, w postaci „nakazu zlecenia wyjazdu zespołu ratownictwa medycznego” (k-107), gdzie wskazano, iż powódka nie potrafiła wskazać ratownikom medycznym daty urodzenia, przyczyny upadku i nie pamiętała na co się leczy. Podeszły wiek powódki w połączeniu z doznany, na skutek upadku, urazem głowy, mogą obiektywnie uzasadniać kłopoty z pamięcią, ale już sam fakt, że powódka była osobą starszą i cierpiała na choroby, związane ze starzeniem się organizmu, nie stanowi sam przez się, że było to wyłączną przyczyną upadku. Miejsce i przyczynę upadku wskazała jednoznacznie w trakcie wizji, przeprowadzonej przez pracowników Gminy Miejskiej K., co potwierdzili świadkowie Z. M. i M. K.. W aktach sprawy znajduje się także dokumentacja fotograficzna miejsca zdarzenia z chwili wypadku (k-11-15, 113-115), wskazująca na wyraźny ubytek w nawierzchni na krawędzi jednego ze schodków. Stan tych schodów w dniu zdarzenia potwierdzili ponadto w.w. świadkowie. Zarazem, jak ustalono na podstawie zeznań świadka M. K., pracownika Gminy, po przeprowadzonej wizji, schody zostały naprawione.

Schody, na których doszło do wypadku, były częścią chodnika i zarazem częścią drogi gminnej, pozostającej w zarządzie Gminy Miejskiej K., zgodnie z art. 4 ust. 6 i art. 19 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. 1985 Nr 14 poz. 60 ze zm.).

Przepisy art. 20 i art. 25 powołanej ustawy określają obowiązki zarządcy drogi, w szczególności remont, utrzymanie nawierzchni drogi, skrzyżowań dróg i innych urządzeń związanych z drogą w należywym stanie, przy czym chodnik, stanowi część drogi, przeznaczoną do ruchu pieszych (art. 4 pkt 8 pow. ustawy.). Ustawa nakłada na zarządcę drogi obowiązek dokonywania napraw bieżących i robót konserwacyjnych, przeprowadzania okresowych kontroli stanu dróg oraz przedsięwzięcia działań niedopuszczających do przedwczesnego zniszczenia drogi obniżenia jej klasy, ograniczenia funkcjonalności, niewłaściwego użytkowania i pogorszenia warunków bezpieczeństwa ruchu. Na zarządcy drogi ciąży szczególnie obowiązek podejmowania działań, mających na celu zwiększenie bezpieczeństwa i wygody ruchu. Zarządca drogi winien dochować należytej staranności przy wykonywaniu tych obowiązków. Poprzez należyty stan nawierzchni należy rozumieć, że względu na szczególne przeznaczenie drogi, zdatność tej drogi do użytkowania w sposób zapewniający bezpieczeństwo korzystających z niej osób trzecich. W tym celu przyjąć należy, że dla zapewnienia właściwego utrzymania nawierzchni drogi, podmiot, zarządzający drogą, zobowiązany

jest podejmować nie tylko działania o charakterze interwencyjnym w odpowiedzi na sygnały zgłaszane przez użytkowników drogi, ale również powinien we własnym zakresie podjąć wszelkie starania, umożliwiające nie tylko zapobieganie zdarzeniom, wpływającym negatywnie na stan nawierzchni, ale przede wszystkim zorganizować własne czynności nadzorcze tak, by zoptymalizować swoje możliwości interwencji niezależnie od informacji ze strony użytkowników dróg (tak: wyrok SO w Gdańsku z dnia 3.11.2011r., III Ca 1569/10, KSAG 2014/4/96-119). Gmina Miejska K., wykonująca tzw. zleczone funkcje władzy publicznej, w postaci zarządu drogą, nie dopełniając tego obowiązku, ponosi odpowiedzialność na zasadzie art. 417 § 2 k.c. Podkreślić należy, że przepis art. 417 k.c. przywiduje szerokie granice odpowiedzialności wszelkich działań i zaniechań władzy publicznej, a dodatkowo eliminuje potrzebę dowodzenia winy władzy publicznej. Przy określeniu zasady odpowiedzialności podstawowe znaczenie ma treść art. 77 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którym odpowiedzialność za niezgodne z prawem działania organów władzy publicznej nie wymaga zawinienia sprawcy szkody. Tę regułę ma także przepis art. 417 k.c., który również uniezależnia od winy władz publicznych przypisanie im odpowiedzialności. W piśmiennictwie, przypisanie odpowiedzialności za sam skutek bezprawnego zachowania, a więc niezależnie od oceny strony podmiotowej, określane jest mianem odpowiedzialności na zasadzie ryzyka. Zgodnie z dominującym obecnie poglądem w doktrynie, wykonywanie administracji publicznej należy traktować jako wykonywanie władzy publicznej w rozumieniu art. 417 kc. Odpowiedzialność odszkodowawcza gminy wobec osób trzecich za szkody wynikłe z nienależytego utrzymania dróg wynika zatem z art. 417 kc, a skoro Gmina była od tej odpowiedzialności ubezpieczona u strony pozwanej, to strona pozwana jest legitymowana biernie w procesie na podstawie art. 822 § 1 kc.

Na podstawie art. 822 § 1 i 2 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia.

Uwzględniając powyższe, ubezpieczonej Gminie można postawić zarzut niewłaściwości postępowania i bezprawności czynu oraz braku dochowania należytej staranności. Pomiędzy takim zachowaniem a szkodą powódki zachodzi adekwatny związek przyczynowy. Istnieją zatem podstawy do zasądzenia powódce od strony pozwanej, jako ubezpieczyciela sprawcy wypadku, odpowiedniego zadośćuczynienia za krzywdę, doznaną wskutek upadku. Niezależnie od wieku i stanu zdrowia pieszych, poruszających się po chodniku, dziury i ubytki w jego nawierzchni, stwarzają zagrożenie dla zdrowia, a nawet życia pieszych. Za wadliwy stan nawierzchni schodów, będących częścią chodnika, w dniu wypadku, odpowiada zarządca drogi, podmiot ubezpieczony u strony pozwanej. Skoro wadliwy stan schodów był przyczyną urazu powódki, doprowadził do rozstroju jej zdrowia, powódce należy się zadośćuczynienie.

Przepis art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. stanowi, że Sąd może przyznać poszkodowanemu, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia odpowiednią sumę, tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Przy ustalaniu rozmiaru cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy, trzeba brać pod rozwagę całokształt okoliczności, w tym: rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szansę na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury. Szkada niemajątkowa przejawia się w postaci odczuwanego przez poszkodowanego bólu i cierpienia, stresu, dyskomfortu, świadomości konieczności życia z nieuleczalnym urazem lub innych ujemnych przeżyć psychicznych. Nie jest przy tym wymagane, aby uszczerbek miał charakter trwały. Zarówno w orzecznictwie, jak i w nauce prawa cywilnego przyjmuje się, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana suma pieniężna ma bowiem stanowić przybliżony ekwiwalent szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne, aby w ten sposób przynajmniej częściowo została przywrócona równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Powinna wynagrodzić poszkodowanemu doznane przez niego cierpienia fizyczne i psychiczne i ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć. Wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od wielu czynników, w szczególności od charakteru obrażeń, stopnia nasilenia bólu, okresu leczenia, liczby zabiegów, trwałych następstw

wypadku, płci, stanu cywilnego, zawodu, bezradności poszkodowanego. Zadośćuczynienie powinno uwzględniać wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, dolegliwości bólowe zarówno doznane przez poszkodowanego, jak i te, które będzie on odczuwać z dużym stopniem prawdopodobieństwa. Zadośćuczynienie należne osobie pokrzywdzonej deliktem ma na celu złagodzenie doznanych cierpień fizycznych i moralnych. Wysokość zadośćuczynienia musi zatem pozostawać w zależności od intensywności tych cierpień, czasu ich trwania, ujemnych skutków zdrowotnych, jakie osoba poszkodowana będzie zmuszona znosić w przyszłości. Niewątpliwie do czynników zwiększających poczucie krzywdy należy zaliczyć również poczucie nieprzydatności w życiu rodzinnym i społecznym, konieczność pomocy ze strony najbliższych w czynnościach życiowych, rezygnacja z wykonywania ulubionych zajęć. Takie stanowisko wyraził także Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 20 kwietnia 2006, sygn. akt. IV CSK 99/05 i Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 08 lutego 2006 r. sygn. akt. I A Ca 1131/05.

Skutki wypadku na zdrowiu powódki Sąd ustalił w szczególności na podstawie opinii powołanego w sprawie biegłego sądowego z zakresu chirurgii szczękowej H. K. (1) (k-159 i nast., 183 i nast.). Sąd podzielił wnioski biegłego, uznając opinię za jasną, jednoznaczną, sporządzoną w sposób fachowy i rzetelny.

Krzywda, która dotknęła powódkę była niewątpliwie duża. W wyniku wypadku doznała ona wielonarządowego i wielomiejscowego urazu głowy, powodującego uszkodzenie układu wzrokowego, oddechowego, złamanie głowy żuchwy i w konsekwencji uszkodzenie narządu żucia. Następstwem wypadku było wielomiejscowe złamanie kości czaszki twarzowej w postaci złamań oczodołu lewego, złamań szczęki lewej, złamania kości jarzmowej lewej, złamania przezgłowego wyrostka kłykciowego żuchwy po stronie prawej z przemieszczeniem odłamów kostnych, zaburzenie drożności lewego przewodu nosowego, zaburzenie (osłabienie) czucia bólu w zakresie twarzy po stronie lewej, utrzymujące się bóle i zawroty głowy, zniekształcenie twarzy. Powódka przez dwa tygodnie przebywała w szpitalu, gdzie m.in. została poddana zabiegowi operacyjnemu usunięcia złamanego kłykcia żuchwy po prawej stronie. Powyższe okoliczności uzasadniają przyjęcie, że krzywda, która dotknęła powódkę była niewątpliwie duża, dlatego w ocenie Sądu żądane przez nią zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł należało zasądzić w całości, jako adekwatne do rozmiaru krzywdy. Suma ta uwzględnia znaczny stopień cierpień powódki, rodzaj naruszonego dobra, jakim jest zdrowie człowieka, rozmiar uszkodzeń ciała, odczuwane przez nią dolegliwości bólowe oraz jej wiek. Powódka doznała urazu w podeszłym już wieku, jej ciało nie ma już takiej zdolności regeneracji, jak u osób młodszych, i nie odzyska już ona pełnej sprawności w porównaniu do stanu przed wypadku.

Miarkując zadośćuczynienie, Sąd miał na uwadze także fakt, że w wyniku wypadku powódka doznała uszczerbku na zdrowiu w wysokości 17 %, ocenionego jedynie w zakresie specjalności biegłego chirurga szczękowego. Powódka nie wносиła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych lekarzy z zakresu innych specjalności (neurologii, laryngologii, okulistyki, chirurgii urazowej), choć potrzebę taką sugerował biegły H. K.. Zarazem wskazać należy, że oceniona przez lekarza wysokość doznanego uszczerbku jest tylko kryterium pomocniczym dla ustalania wysokości zadośćuczynienia i sama w sobie nie decyduje o należnej z tego tytułu kwocie (por. orz. SN z dnia 5 października 2005 r., sygn. akt I PK 47/05, M.P.Pr. 2006/4/208).

Odsetki ustawowe zasądzono – zgodnie z żądaniem - od dnia 21 czerwca 2014r. do dnia zapłaty. Podstawę prawną w tym zakresie stanowią przepisy art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i art. 817 k.c. Zgodnie z art. 817 k.c., ubezpieczyciel powinien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Powódka zgłosiła szkodę, wraz z wezwaniem do zapłaty konkretnej kwoty tytułem zadośćuczynienia, pismem z dnia 15.05.2014r. (k-6-9), co było bezsporne. Z uzasadnienia pozwu wynika, że pismo to zostało nadane pocztą tego samego dnia, czego pozwana nie kwestionowała. Wobec powyższego, licząc obrót pocztowy, w dniu 20 czerwca 2014r. minął ustawowy termin 30 – dniowy na spełnienie świadczenia. Niespełnienie świadczenia w terminie rodzi obowiązek zapłaty odsetek.

Orzeczenie o kosztach w pkt II wyroku oparto na przepisach art. 98 § 1 i 3 kpc. W skład kosztów procesu, które pozwana, jako przegrywająca sprawę, powinna zwrócić powódce wchodzi: kwota 1000 zł, tytułem opłaty od pozwu, kwota 700 zł, tytułem zaliczki na wynagrodzenie biegłego, 2400 zł, tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, będącego adwokatem, w stawce minimalnej, 17 zł, tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, łącznie 4317 zł.

W toku postępowania poniesiono wydatki ze Skarbu Państwa na wynagrodzenie biegłego, ponad uiszczoną zaliczkę (k-195), którym obciążono pozwaną zgodnie z wynikiem procesu, w oparciu o przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 § 1 kpc.